

.....

— I tak już na mur beton jedziesz? Jesteś przekonana, że podołasz przeciwnościom? Nie masz odrobiny wątpliwości? Nie będziesz wygłaszać teorii: biednie, ale w kraju?

— Widzę, że wciąż nie dowierzasz. Wciąż masz obawy?

— Trudno ich nie mieć. Fakt, że będziecie miały męską obstawę daje mi trochę spokoju. Choć podziwiam cię za upór i zaradność, to samej z Patką bym was nie puścił. Muszę wierzyć, że dasz sobie radę, a martwić się będę o was swoją drogą. Znowu będę tęsknił.

— Oboje będziemy. Przynajmniej tym razem będę miała przy sobie Patkę. Powiem jej, że jedziemy do Peru, by się nie wygadała przed babunią. Ty skoncentruj się nad swoją pracą doktorską, jak najszybciej uwiń się z korektą.

— Zrobię co w mojej mocy. Obronę ustalono wstępnie na piętnastego grudnia. Będę starał się bronić w terminie. Mam nadzieję, że przed świętami doktorat będę miał za sobą.

— Więc jest szansa, że na Boże Narodzenie będziecie z nami w Paryżu? Posłuchaj, jak to kapitalnie brzmi: „Święta w Paryżu”. Jak z filmu!

Skuszona wyobraźnia przedstawia się na inny tor, wjeżdżamy do intymnej krainy miłości. Zostawiamy w przechowalni losu bagaż trosk i rozterek. Uwolnieni, oddajemy się sobie bez reszty. Reszta wieczoru jest tylko nasza.

O poranku, Andrzej wstaje i sięga po gazetę. Leżąca pod nią od wczoraj widokówka Acapulco przykuwa jego wzrok.

— Co to za Jaques? — patrzy na mnie zaintrygowany.

— To mój amant z Peru. Wskakuj jeszcze do łóżka! Opowiem ci o nim.

Szczerze i z detalami opowiadałam całą historię z Jaquesem i o tym, jak w tropiku ciągnie do seksu.

— I jak ja mam być o ciebie spokojny? Sępy czyhają na każdym kroku!

Czy to naprawdę wyjazd na zawsze? – spoglądam na rozparte dwie walizy. Co do nich włożyć?

W chwili jak ta, na życiowym rozdrożu nachodzą refleksje.

Każde życie rodzi się nagie, a potem czas je przyodziewa. Ubiera w indywidualną garderobę i wypełnia nią szafę ludzkiego życia. Co z tej szafy zabrać? Wszystkiego wziąć się nie da. Zostawiam tutaj całą swoją przeszłość. Czy kiedyś po nią wrócę? Czy będę za nią tęsknić?

.....